

# Polska - Austria 13:3

## Triumf naszych bokserów w Katowicach. Narciarskie mistrzostwa Polski w Wiśle

Odbyły w sobotę 21 b. m. w sali hotelu Redena w Królewskiej Hucie trzeci z kolei mecz pięściarski Polska - Austria, pozwolił reprezentacji naszej osiągnąć najwyższy cyfrowo sukces, jaki kiedykolwiek przy padł jej w udziale, mianowicie pokonać sympatycznych gości w stosunku 13:3.

Wprawdzie większość bokserów austriackich miała w kociach odbyty w przeddzień mecz z reprezentacją Śląska Opolskiego, wygrany 12:4, co trzeba uznać za okoliczność łagodzącą, niemniej, przewaga Polaków była tak zdecydowana, iż rezultat chyba mógłby się zmienić tylko minimalnie.

Dość trzeba, że wszystkie punkty utracone mogły być właściwie zatrzymane, jeśliby Polska wystąpiła w najsilniejszym, obecnie możliwym składzie. Wstawienie Forlańskiego po długiej chorobie i czterech zaledwie treningach, było nieostrożnością; taksamo Konieczny - bardzo zresztą utalentowany, nie może zresztą zastąpić ani Ciołkowskiego, ani Anioły.

Bohaterem zawodów był Rudzki, który od meczu z Czechosłowacją zmienił się do niepoznania. Szybkość, celność i celowość akcji, prowadzonej w niezmiernie żywym tempie, była zadziwiająca, a klasyczny, poronujący k. o., który zakończył spotkanie - wprost rewelacyjny. Doprawdy, po zade-

monstrowaniu takich atutów, Rudzki może być spokojnie uważany za pięściarza, w niczym nie ustępującego Górnemu z najlepszych jego czasów.

Świetnie spisał się również Wystrach. Imponująca „Dempseyowska” sylwetka, kocie ruchy, nieposkromiona agresywność i wielka ambicja pozwoliły mu z nawiązką powetować liczne jeszcze braki techniczne i wyrwać siłą zwycięstwo z rąk doświadczonego Lauba, pogromcy Konarzewskiego.

Co do pięściarzy austriackich, to trudno z nich specjalnie wyróżnić kogokolwiek. Najlepiej zaprezentowali się Laub i Lindenheim, reszta pozostawała na poziomie zupełnej przeciętności. Wszyscy odznaczali się siłą fizyczną i twardością, natomiast ustępowali wyraźnie Polakom techniką i zręcznością.

Niezbyt wielka sala „Redena” nie była, w sobotę, przepelniona. Jedną z przyczyn był zapewne fakt, iż termin spotkania był przekładany, drugą - że organizatorowie nie dbali o informowanie prasy. Korespondent katowicki „Przeglądu Sportowego” naprzykład, wiadomości najświeższe otrzymywał, przez Warszawę!

Ogromnie sympatyczny gest kierownika drużyny austriackiej, który przemówienie poitańne wygłosił w języku polskim, spotkał się z gorącym uznaniem publiczności, której zatem należy się pochwała za bezstronność i poprawie zachowanie się.

Mimo iż walki nie stały naogół na najwyższym poziomie - wrażenie ogólne z zawodów było dodatnie, nie mówiąc już o radości, jaką wywołać musiał triumf nad zespołem, z którym przed rokiem uzyskaliśmy tylko remis.

Przebieg poszczególnych spotkań był następujący:

**Moczko (P) bije Erbena (A)** na punkty. Austriak ruchliwszy i szybszy. Moczko, który pracował całą noc, - wydaje się jednak skuteczniejszy, a pozbawiony dużo zawdzięcza świetnym unikom. W drugiej rundzie, po obustronnej wymianie ciosów, Polak wychodzi na front, w trzeciej jednak zaczyna „puścić” i traci zdobyty teren.

Pod sam koniec rundy dwa typowe „uppercuty” oszałamiają Erbena, który z trudem trwa

do gongu i bezwzględnie przegrywa, choć Austria zakłada protest, nieuwzględniony przez komisję odwoławczą. 2:0 dla Polski.

**Forlański (P) góruje** wyraźnie nad silnym **Czappakiem (A)** technika, a szczególnie piękna praca nóg. Niestety, liczne jego ciosy nie posiadają zwykłej skuteczności.

W ostatniej rundzie kilka szerokich swingów austriackich dochodzi do celu, równoważąc po części utracone punkty. Nie na tyle jednak, by ogłoszony wynik remisowy mógł być uznany za całkiem sprawiedliwy 3:1.

**Rudzki (P) i Lindenheim (A)** stanowili parę dobranych co do wzrostu, budowy i stylu przeciwników. Walka - półdystansowa - odrzuca prowadzona jest niezwykle zażarcie; młot nie chce pozostawać dłużnym. Rudzki, wyjątkowo usposobiony, dzięki większej celności i szybszej reakcji stopniowo bierze górę. W drugiej minucie drugiej rundy krótki sierp, zadany przez Polaka po uniku, kładzie Austriaka na deski za całe półminuty. 5:1.

**Kamba (A)**, wyższy wzrostem znajduje w **Koniecznym** przeciwnika zręcznego, silnego i odważnego, któremu jednak przeszkadza nieunikniowa w 1-szym mie dzynarodowym występie trema. W pierwszej rundzie - zupełny spokój. W drugiej Polak atakuje, lecz kilka celnych ciosów Austriaka zmusza go do odwrotu. W ostatnim starciu Konieczny stara się nadrobić utracone punkty i zaczyna wychodzić na front, gdy gong końcowy zatrzymuje walkę. Nieznaczna zwycięstwo Austriaka i 5:3.

**Czerwony (A) i Seweryniak (P)** w pierwszej rundzie idą równo. Polak, walcząc na dystans, czyni to w gardzie dostosowanej do walki w zwarciu i dlatego nie może być 100-procentowo skuteczny, w drugim starciu jednak szereg szybkich, silnych i celnych jego uderzeń stopniowo osłabia Austriaka i pod koniec rundy doprowadza go do stanu tak opanowanego, że musi on się poddać 7:3 dla Polski.

**Putz (A)**, niski, krepki i ociężały, jest bezsilny wobec zręczności i rozmaitości akcji **Majchrzyckiego (P)**, - wypunktowującego go niechętnie. Przez wszystkie trzy rundy Austriak prze naprzód, a Poniańczyk, wyraźnie oszczędza-



NA TRASIE „PIETNASTKI”

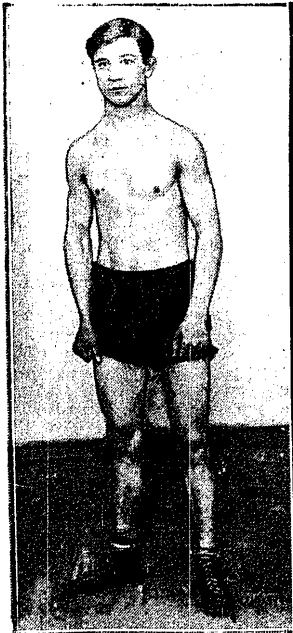
ją siły na czekającą go nazajutrz „eliminację”, - cofa się i trafia niezliczonymi, acz nieszkodliwymi prostymi i sierpami. Zwycięstwo jego nie ulega wątpliwości, 9:3.

**Laub (A)** góruje doświadczeniem i stylem nad pełnym zapamiętaniem **Wystrachem (P)**, który od pierwszej rundy atakuje gwałtownymi szarpanymi ciosami.

Austriak niweczy większość ataków, nie może jednak sam dojść do głosu. W drugiej rundzie Polak dalej zapamiętała na ciera, nie zniechęcając się celnymi kontrami Lauba. Pod koniec rundy opór Austriaka słabnie, a w trzeciej **Wystrach**, idący „na całego” i rzucający się na przeciwnika prawdziwie tygrysiemi skokami, zmusza go do zdecydowanego odwrotu, stając się wreszcie ucieczka. Zwycięstwo Polaka pewne, i 11:3.

Ostatni weszli na ring **Wocka (P)** i **Stransky (A)**. **Wocka** z mięsca zaczyna gwałtownie nacierać, czem krepki przysadzisty Austriak jest zaskoczony. Ślązak wykazuje się większą, niż dotychczas, zręcznością, i w 3-ciej rundzie potężne jego ciosy posyłają Austriaka na deski: **Stransky** wstaje, lecz nie jest już w stanie się bronić, tak że sędzia ringowy p. **Sadłowski** słusznie przerywa walkę, czem ustala się wynik końcowy 13:3.

W. J.



**MOCZKO**

zdebił dwa punkty dla barw polskich w walce z Austriakiem Erbenem.



**WYSTRACH**

zadebiutował doskonale w Kr. Hucie, zwyciężając najlepszego Austriaka Lauba



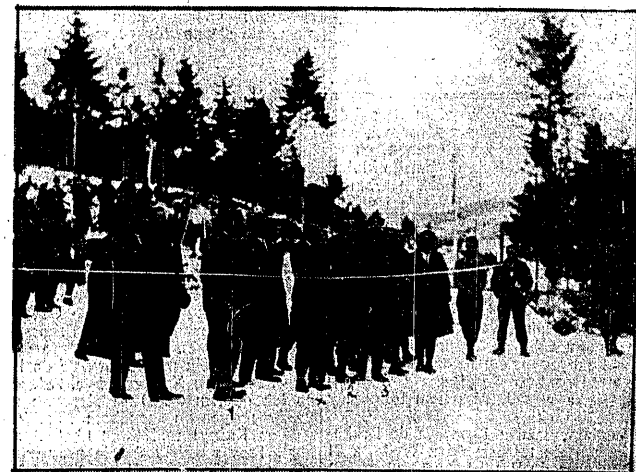
**OPIEKUNI SANITARNI**

wyruszają na punkty kontrolne biegu na 10 kłf. o mistrzostwo Polski w Wiśle



**BRAMA W WIŚLE**

W. J. dziana na skocznię, gdzie w zawodach o mistrzostwo Polski trenował Austriak Schiwab przed Czechosłowakiem Vrana i Br. Czechem.



**OTWARCIE SKOCZNI W GLEBCU**

Wolewoda śląski dr. Grażyński (x) przecina wstęgę. 1) gen. Przędziński, 2) inż. Bobkowski, przez P. Z. N. 3) insp. Jeziorski





**Barton**  
zdobywca mistrzostwa  
na 116 skoczni



**Wol. Grażyński**, gen. Przędziecki i prezydent m. Katowice Kocur byli obecni w Wiśle w czasie pierwszego dnia zawodów narciarskich. Trzeba dodać, że ci wszyscy trzej dygnitarze są doskonałymi narciarzami.

Wista jest to strasznie długa, 8-mio kilometrowa wiew, posiadająca jedną ulicę ziętą w kształcie litery U. Z obu stron wznoszą się wzgórza, a środkiem wawozu płynie rzeczka Wista i dopływy Łabajowo i Kopydło.

Skocznia w Głębcu pod Wisłą oddalona jest o 5 km. od dworca.

**Mistrzostwa narciarskie Polski**  
Dodatknie i ujemne strony tegorocznych zawodów w Wiśle

Polski Związek Narciarski który rego szczęśliwie eksperymenty mieliśmy sposobność podziwiać już nieraz, przeszedł w tym roku samego siebie, polecając zorganizowanie mistrzostw narciarskich Polski w Wiśle. Miał to być prezent dla Śląska za sze roki rozmach i olbrzymie zdobycze, jakie sport narciarski zdołał sobie wywalczyć w tej robot nieższej dzielnicy.

Sobotnie zawody w Wiśle jeśli chodzi o przyciągnięcie nowych mas zawodników, o powiększenie kabalistycznego kręgu wtajemniczonych, są dużym krokiem naprzód. Wystarczy powiedzieć, że poraz pierwszy mieliśmy w Polsce zgłoszonych do osiemnastki 132 zawodników, przyczem prawie połowa z tego przypadła w udziale okręgowi śląskiemu.

Istnieje jednak poza propagandą wśród czynnych zawodników jeszcze inny cel, niemniej do niósł — propaganda narciarstwa wśród publiczności, który w tym wypadku został poważnie narażony na szwank. Ani biegi, ani konkurs skoków nie zdołały zainteresować większych mas, których zresztą Wisła nie posiada. Na poszczególnie konkurencje przychodzili za przysiężeni widzowie, którzy — jak sądzę — nawet po ukończeniu mistrzostw, ciągnąc będą o dziennie pod skocznice z prostego nawyku.

Stąd więc tegoroczny zamach

narciarstwa na Wiśle udał się tylko o tyle, że zdobyta została pierwszy szturmem nowa baza rozwoju dla nart na terenie Śląska. Pytanie jednak, czy dla tego celu należało przenosić na najpoważniejsze zawody sezonu i lekceważyć sobie wartości f. zw. szerokiej propagandy. Na sportowe omówienie całego

zi zawodów jest oczywiście jeszcze za wcześnie. Jednak nie sposób już teraz nie podkreślić doniosłego przegrupowania sił dokonyującego się w naszych oczach. Jedno spojrzenie na tabelę wyników, potwierdzi te wnioski.

Konkurencja międzynarodowa zawodów ograniczyła się do udziału 7 Czechosłowaków (Barton, Vrana, Musil, Bujak Fr., Heim, Beranowski i Stehlik), oraz 2 Austriaków (Schwab i Froelich). O ile Austriacy nie przedstawiali się specjalnie groźnie dla naszych narciarzy, o tyle współzawodnictwo z okrytymi w Oberhofie świeżymi laurami Czechami, było bardzo trudne. Nie trzeba dodawać, że ciężar walki z nimi spoczął, jak zwykle na barkach zakopiańczyków.

W tradycyjnej notatce o organizacji trzeba stwierdzić ustanowienie nowego rekordy przez PZN: doprowadzenie do skutku zawodów przy współpracy za ledwie trzech ludzi — pp. Fackera, kpt. Loteczki i dr. Szatkowskiego. Jest to wyczyn bynajmniej nie zasługujący na lekceważenie.

Umyślnie nie piszemy tu nic o pogodzie. Na to nikt jeszcze rady nie znalazł. Zresztą ta sama adwili i to samo słońce, które stopiło śnieg w Wiśle, porobiło też katastrofalne wyrwy i w Zakopanem i w Krynicy.



NA STARCIU 15 KIŁOMETERÓW. Grupa zawodników oczekuje swej kolejki. Drugi od lewej Bronisław Czech — Nr. 68.

**Stanisław Marusarz**  
wygrywa konkurs otwarcia skoczni

W sobotę w południe, natychmiast po ukończeniu zabójczej pietnastki, cały tabor zawodników i organizatorów udał się do Głębcza (4 km.), gdzie mieści się nowowzniesiona skocznia (projekt kpt. Loteczki).

Zewnętrznie sprawa skoczni nadzwyczaj dodatnie wrażenie. Proszę sobie wyobrazić wycięty w lesie wysoki przegon, który łamie się na ostrym rozbiegu i z lekka rozszerzając — zbiega do polanki zeskokowej. Śnieg tu jest doskonały, bo gesto ustawione świerki tworzą rodzaj cienistej piwnicy.

Wartości sportowe nowej skoczni nie zostały w czasie pierwszego oficjalnego konkursu należycie uwytądnione. W każdym razie jest pewne, że skoki do 50 mtr. udają się tam przy właściwym wykorzystaniu odbicia doskonałe, ale zato każde lądowanie powyżej 50 mtr. przypłacić można kalectwem. Świetny skok trenera Elvruma 56 mtr. zmusił go do lądowania już na terenie zupełnie płaskim i do nieodwołalnego upadku. Te komplikacje odpadną oczywiście, jeżeli zostanie skrócony rozbieg.

Do konkursu otwarcia o nagrodę pań stanęło 23 zawodników. Stylowo (poza bezkonkurencyjnym Elvrumem) dobrze wypadł Łuszczek i Vrana (Czechosłowacja). Marusarz, jak zwykle, dali pokaz swej odwagi i sprężystości. Broniek Czech, mając w nogach przed chwilą u-

kończoną pietnastkę, skakał ostrożnie, ale zupełnie pewnie. Wogóle konkurs sobotni traktowany przez zawodników, jako trening przed batalią generalną w konkursie mistrzowskim.

Wyniki konkursu otwarcia: 1) Marusarz Stanisław nota 140,80 pkt., skoki 42 i 47 mtr. 2) Vrana (Cz.) nota 137,60 pkt., skoki 37 i 51 mtr. (najdłuższy skok ustalony w konkursie, 3) Bronisław Czech nota 132,30 pkt., skoki 38 i 41 mtr. 4) Łuszczek nota 124,50 pkt., skoki 34 i 44 mtr. 5) Kozdroń (Kraków) nota 124,30 pkt., skoki 33 i 39 mtr. 6) Mietelski nota 123,70 pkt., skoki 34 i 40 mtr. 7) Żytkowicz Władysław nota 123,30 pkt., skoki 33 i 42 mtr. 8) Kolesar nota 122,60 pkt., skoki 35 i 41 mtr. 9) Rozmus Aleksander nota 122,30 pkt., skoki 34 i 38 mtr. 10) Marusarz Antoni nota 112,70 pkt., skoki 26 i 41 mtr. 11) Walkosz nota 111,30 pkt. 12) Elvrum (Norwegia) nota 107,50 pkt. z powodu upadku przy 56 mtr. skoku. 13) Taś, 14) Serafin, 15) Barton (CSL Czechosłowacja) nota 104,60 pkt. Barton oddał skok 53 mtr., jednak nie potrafił utrzymać równowagi na płaskim zeskoku.

Ogółem startowało 23 zawodników. Na końcowych miejscach Marduła, Marusarz Jan, Lancosz, Myszkowski, Szóstak Antoni i Austriak Schwab, później — triumfator konkursu otwarcia.

**Sukces pięściarzy Wawelu**  
Zespół Hasmonei i Czarnych pokonany 4:10

Bokserzy lwowscy wykazują w roku bieżącym wzmoczoną aktywność za którą należałoby ich pochwalić, gdyby w parze z dobrymi przeciwnikami szła jeszcze umiejętność organizowania imprez.

Regularne opóźnianie walk o kilkadziesiąt minut, niewypelnianie zapowiedzianego programu z powodu nieobecności zawodników, jakies zakulisowe targi — wszystko to dobre jest może w jakimś prywatnym kółku, ale nie na publicznej imprezie.

Zapowiedziany na niedzielę występ Wawelu, mistrzowskiej drużyny Krakowa, zwałb do sali „Colosseum” około 1.000 widzów. Przeciwnikiem krakowian miał być zespół złożony z zawodników Czarnych i Hasmonei, a więc prawie ze reprezentacji Lwowa. W tym warunkach oczekiwano ogólnie zwycięstwa miejscowych. Niestety jednak przebieg walk przyniósł widom przykre rozczarowanie, kombinowana drużyna lwowska uległa bowiem ambitnie walczącemu przeciwnikowi w skandalicznym stosunku 4:10.

Już pierwsza walka zakończyła się skandalem, gdyż pod presją widowni niezadowolonej z wyniku, zmuszony został p. Nadolski zrezygnować z dalszego sprawowania funkcji sędziowskiej, którą objął p. Finkler. Powód do długotrwałej demonstracji widowni



**P. Prezydent Rzplitej** nie mógł nie stety być obecnym na zawodach narciarskich o mistrzostwo Polski, ponieważ pilne sprawy państwowe odwołały go z Wisły do Warszawy.

Inż. Bobkowski prezes PZN, patronował zawodom w Wiśle. Ciekawy wywiad p. inż. Bobkowski go o mistrzostwach F15 w Oberhofie ogłosimy w następnym numerze. Jak wiadomo inż. Bobkowski był jedynym Polakiem obecnym na tej imprezie.

**Na terenie Warszawy**  
Boks. Gry sportowe. Pływanie

W Warszawie w teatrze Nowości rozegrany został w niedzielę mecz bokserki pomiędzy robotniczymi reprezentacjami Polski i Niemiec. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Polaków 9:7. Polacy byli lepsi pod każdym względem od przeciwnika. Jedynie fizycznie górowali Niemcy.

W wadze papierowej Rotholtz (Polska) odniósł zwycięstwo nad Thanhauerem (Niemcy). Wynik remisowy byłby bardziej sprawiedliwy. W wadze koguciej zaznaczyła się zdecydowana przewaga Olszewskiego, który odniósł łatwo zwycięstwo nad Gossem (Niemcy). W wadze piórkowej przynają zwycięstwo Kunzowi (Niemcy) z powodu poważnej kontuzji oka, odniesionej przez Pankiewicza (Polska). Walka mu stała być przerwana w pierwszej rundzie. W wadze lekkiej Głowacki wyszedł na remis z Matyka (Niemcy). Głowacki początkowo lekceważył przeciwnika, a później mimo pewnej przewagi nie udało mu się już odrobić straconych punktów. W wadze półśredniej Strzelec (Polska) zwycięża wysoko na punkty Niedergesasa (Niemcy). W wadze średniej Lorch (Niemcy) zwyciężył niezasłużenie Kotrzewie (Polska). W wadze półciężkiej Rohleder (Niemcy) pokonał przez k. o. Hieszera o dwie kategorie Gage (Polska).

Sędziował w ringu p. Cendrowski. Publiczności dużo.

**Miedzynarodowy mecz pływak** Zass — Makkabi rozegrany w basenie Kasy chorych w Warszawie przyniósł zdecydowane zwycięstwo drużynie akademików żydowskich 77:62. Doskonała forma braci Szrajbman i pozostali zawodnicy drużyny akademickiej — zapewnią Zassowi zasłużone zwycięstwo. W Makkabi zawiodła Getlerówna.

200 m. st. klas. panów: 1) Szrajbman II (L) 3:12; 2) Karwassser (M) 3:26,3; 100 m. nawznak panów: 1) Szrajbman I (Z) 1:27,8; 2) Lewin (M) 1:38,5; 56 m. na wznak pan: Żeligierówna II (Z) 1:2,3; 2) Spigielsteinówna 1:51,8; 100 m. dow. panów: 1) Szrajbman I (Z) 1:10,2; 2) Szrajbman II 1:15,8; 56 m. dow. pań: 1) „Hala” (Z) 0:54 sek.; 2) Lipstatówna II (Z) 1:1,7. 56 dow. młodzików: Nisenbaum (M) 45:4 sek.; 2) Forbert (M) 47:2 sek. Sztafeta zmienna 3 x 100 panów: 1) Lass 4:30,6; 2) Makkabi 5:7,4. Sztafeta 4 x 56 dowolna panów: 1) Zass 2:50,6; 2) Makabi 3:30 sek. Sztafeta zmienna pań 3 x 56: 1) Makkabi 2:56,6; 2) Zass 3:38,8. Sztafeta zmienna 3 x 28 młodzików: 1) Zass 1:16,6. Makkabi 1:13,8. 100 m. st. klas. pań: 1) Żeligierówna (Z) 1:51,6. 2) Spigielsteinówna (M) 1:51,8.



**TILGNER**  
miotacz Sokola (Poznań), który pokonał w Przemysłu Heljasza.

**Mrozący krew w żyłach** moment przeżyli widzowie konkursu otwarcia skoczni w Wiśle. Po upadku Bartona, na zeskok wędził narciarz dla ubicia śniegu, startujący jednak następny Vrana nie zwrócił uwagi na przerwę



T. K. S. (TORUŃ) I SOKÓŁ (GRUDZIĄDZ) przed meczem hokejowym, zakończonym zwycięstwem toruńczyków w stosunku 4:0.



**SZCZEPANIAK**  
doskonały piłkarz Polonii, jest również utalentowanym hokeistą.



**ŁÓDZCY KOSZYKARZE W WARSZAWIE.**  
Na lewo drużyna A. Z. S. Warszawa, na-prawo I. K. Poznański, który wystąpił też jako „Absolwent”.



**PANIE Z I. K. P. I. A. Z. S.**  
rozegrały w Warszawie mecze koszykówki i siatkówki, zakończone zwycięstwem warszawianek.

**e. wedel**  
poleca  
„mieszankę amatorską”  
zawierającą 60 gatunków  
wykwintnych karmelków





6991 zawodników w 233 klubach

Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Lekkoatletycznego

Polski sport organizacyjny tężeje u nas z każdym rokiem. Czasy, kiedy na walne zebranie...

funduszy), stosunki z zagranicą zacieśniają się coraz bardziej — znajdujemy coraz szerzej zapotrzebowanie naszych zawodników na rynku europejskim...

W 233-ach klubach, będących członkami PZLA grupuje się ogółem 6.991 zgłoszonych zawodników i zawodniczek...

Działalność propagandowa P. Z. L. A. ożywiła się przede wszystkim dzięki inicjatywie urzędującego dopiero od 12-go lipca r. 1930-go obecnego preza...

Tak więc dn. 30-go sierpnia r. b. w Krakowie, względnie w Łwowie rozegrany zostanie nie zwykły dla nas cenny mecz z Węgrami...

Pozatem panie nasze wyjeżdżają na dwa mecze rewanżowe do Czechosłowacji i Austrii w terminach ostatecznie jeszcze nie ustalonych.

Chybiona impreza bokserska Zawody eliminacyjne, których cełowość rozumie tylko P. Z. B.

Zupełnie niepotrzebna impreza była niedzielne zawody bokserskie w Poznaniu, urządzone przez PZB. Nazwano je szumnie „eliminacyjnymi” na mecz z Węgrami...

Walcą do Arskiego. W pierwszym starciu idzie nawet Seweryniak do 4-ch na deski, trafiony w żołądek. Trzecia runda przyniosła radykalną zmianę. Seweryniak...

Waga lekka: Birenzwejk (W.) jest o wiele silniejszy od wysokiego i szczupłego Witkowskiego (P). Przez trzy rundy warszawian stał...

Wadze piórkowej z Rudzkim walczył Sipiński, któremu skończyła się niedawno półroczna dys kwalifikacja za „pewną imprezę”...

Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium przez akklamację, zatwierdzeniu szeregu poprawek statutowych i regulaminowych, uchwalono szereg dezyderatów dla zarządu.

Wyniki plebiscytu

na listę 10-ciu najlepszych sportowców polskich ogłoszone będą w następnym numerze „Przeglądu Sportowego”

Warszawa -- Pomorze 9:7 Zwycięstwo pięściarzy stolicy w Grudziądzu

Odbyły w Grudziądzu międzyokregowy mecz bokserski Warszawa — Pomorze wykazał, iż zainteresowanie sportem pięściarskim rośnie w Polsce z każdą chwilą.

Waga półciężka: Wolski II (W.) wygląda dużo stabilniej od muskularnego gdańszczanina, Radtke, Niemniej, zręczność jego i precyzja niwelują wysiłki partnera...

Waga ciężka: Wystrach (P.), który po ciężkiej walce na meczu Polska — Austria zaraz musiał się dać do pociągu, by po 16 godzinach bezsennej podróży przybyć do Grudziądza...

Nad program odbyło się spotkanie dwóch lokalnych przeciwników w wadze piórkowej: Sipiński (Warta) — Czerniak (Cegielski) zakończono wynikiem remisowym.

Walcą do Arskiego. W pierwszym starciu idzie nawet Seweryniak do 4-ch na deski, trafiony w żołądek. Trzecia runda przyniosła radykalną zmianę.

Kronika pięściarska

Godność prezesa P. Z. B. złożył ze względu na zdrowotność p. dr. Saloni, naczelnik wydziału prezydijskiego województwa Śląskiego.

Rezygnacja tego, ze wszelkich zarządzeń działacza sportowego, który w organizacji sportu polskiego na Śląsku nie ma sobie równych, odbiło się niewątpliwie bardzo ujemnie na toku prac P. Z. B.

Za słowna obraza sędziego PZB Weznera z Katowic ukarano sędziego PZB Leona Weissę z Czesochow, półroczną dyskwalifikacją. Za niewłaściwe zachowanie się delegata poznańskiego (PZB) Tadeusza Szuszczyńskiego na zawodach Warta — Poznań contra Puchling — Magdeburg w stosunku do sędziego PZB Leona Weissę z Czesochow, nauczono Szuszczyńskiego ostryj nagany.

Termin walk o indywidualne mistrzostwo okręgowo Śląską wyznaczył Śl. O. Z. B. Ze względu na propagandowych wyznaczono różne terminy i różne miejsca, w których te walki się odbędą...

Film żeglarski sprowadza zarząd P. Z. Z. na uzyskanie zwolnienia od cła do Warszawy z Hamburga.

Film p. t. „Nawietrzna i Zawietrzna” stanowić będzie własność związku i będzie wyświetlany we wszystkich okregach. O dniu i miejscu wyświetlania umieszczone będą komunikaty w prasie.

W Lucku założony został wyścigiem związku pracowników tamtejszego wiczenia wioślarsko - pływacki klub sportowy Temida.

Mimo ciężkich warunków finansowych klub rozwija się w tempie dość szybkim. W końcu sezonu klub świecił uroczystości poświęcenia dwu łodzi: „Syreny” i „Złotej Strzaly”. Na zakończenie uroczystości odbyły się na Syrenie regaty wioślarskie, których przebieg z zainteresowaniem śledzili zaproszeni goście.

prowadzone 1-go kwietnia b. r. w Katowicach na sali Powstańców.

Examin sędziowski przed komisją P. Z. B. zdali następcy kandydatów: p. p. Henryk Świdnicki z Warszawy, Paweł Baczyński i Antoni Felicki z Grudziądza. Godność sędziego uprawniającego do sędziowania mistrzostw Polski, przyznano p. Stanisławowi Cendrowskiemu z Warszawy.



RUDSTADSTUEN bezkonkurencyjny do niedawna narciarz norweski, nie odegrał w Oberhofie wielkiej roli.

Jean Taris poprawił znowu jeden ze swoich rekordów w pływaniu, osiągając na 500 metrów (styl dowolny) doskonały czas 6:15.2. Dawny rekord wynosił 6:22.4.

Rekord francuski w pływaniu 100 metr. nawznak został pobity podczas zawodów w Paryżu aż przez dwie zawodniczki. Panna Solita Salgado osiągnęła rekordowy czas 1:28.4, bijąc swoją przeciwniczkę Therese Blondeau do ciężkiej walce o pół metra (1:28.6).

Waga półciężka: Wolski II (W.) wygląda dużo stabilniej od muskularnego gdańszczanina, Radtke, Niemniej, zręczność jego i precyzja niwelują wysiłki partnera...

Waga ciężka: Wystrach (P.), który po ciężkiej walce na meczu Polska — Austria zaraz musiał się dać do pociągu, by po 16 godzinach bezsennej podróży przybyć do Grudziądza...

Wadze piórkowej: Orlicz (W.) i Wróblewski (P.) walcą przez trzy rundy w zaciętej walce, w której Orlicz wygrał, choć nie zdobył punktu.

Wadze ciężkiej Warszawa oddaje punkty walk-owerem, wobec czego wynik ostateczny brzmi 9:7. W. I.

SKRZYNIKA POZTOWA

P. Maks Tenet, Stanisławów, Rzecz jasna — zaszła omyłka czerska. Napad Garbarni, jako całość, stawiamy na trzecim miejscu razem z ofensywą Cracovii.

Repr. hokejowa według wszelkiego prawdopodobieństwa na mistrzostwa do Pragi w r. 1923-im polędzie. Decyzja ostateczna zależy będzie od PZHL.

Dzisiaj jeszcze terminy piłkarskich spotkań między państwowych nie są naogół ustalone. Walne Zebranie P. Z. P. N. postanowiło wolną ręką zarządem. O terminach meczów definitywnie zakontraktowanych już pisaliśmy w Przeglądzie.

P. I. Mielni. W-wa. Proszę zwrócić się wprost do W.O.Z.P.N. Nowowiejska 2, tel. 8-08-35.

P. J. Hild. Gdynia. Królewska Huta, ul. Ogrodowa. Wydawać licencje może każdy — czy jednak beda je honorować — to druga sprawa.

P. M. Pip. Brno. Na głosy o Krymcy już zapozn.

P. Sz. Ettin. Kraków. Legitymacji wystać nie możemy. Dobrze zjecha zawsze chętnie zamieścimy honorując według normalnej taksy.

P. A. Lut. Lwów. Filmów nie zwracamy. Na zdjęcia zamieszczone prosimy o r-k. Ostatni film mocno spóźniony nieostry.

Gry sportowe w Łodzi

Dwudniowe zawody gier sportowych w Łodzi z udziałem AZS-u poznańskiego zakończyły się dwiema klasami mistrzowskiej drużyny Polskiej. Program zawodów pierwszego dnia rozpoczął trójkowy mecz siatkówki męskiej ŁKS — Geyer zakończony pewnym zwycięstwem pierwszych w stosunku 30:11. W meczu koszy-

W drugim dniu turnieju, w meczu siatkówki żeńskiej ŁKS odnosi ładne zwycięstwo nad Triumfem 30:16 (15:6). W meczu koszykówki żeńskiej Triumf zwycięża WKS w stosunku 37:31 (16:14). Najładniejsze spotkanie dnia w koszykówce żeńskiej ŁKS — AZS kończy się zasłużonym zwycięstwem ŁKS-u w stosunku 25:22. Goście grali nieco lepiej niż dnia poprzedniego, ŁKS miał nieco więcej z gry i zwycięstwo jego jest zasłużone. W drużynie łódzkiej wyróżnili się: Wronski, Malecki i Zalasiewicz, w drużynie poznańskiej: Pauch, Kasprzak III i Patrzyk. Sędziował p. Atlaszewski.

Mecz hokejowy pomiędzy reprezentacją szkół średnich w Warszawie z ŁKS-em odbył się w Łodzi i zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 2:0 (0:0, 1:0, 1:0).

Mecz piłkarski Łódź — Lwów został zamieniony, gdyż jest dla obu miast mało atrakcyjny i przynosi deficyt.

Łódźki Okr. Zw. Piłki Nożnej zarezerwował sześć następujących terminów: 10 maja, 7 czerwca, 5 lipca, 12 lipca, 20 września, 26 października. Jeden z terminów zarezerwowany jest na dzień PZPN-u, cztery na międzynarodowe mecze Łódź — Warszawa (o puchar Republiki) i Łódź — Kraków (o puchar Expressu).

Szabados i Barna, mistrzowie świata w ping-pongu, gościć beda w Łodzi i w innych miastach Polski w drugiej połowie marca.

Głośna przed rokiem sprawa Borosa, gracza łódzkiego Hakoahu, który przybył z Węgier, gdzie grał w zawodowej drużynie VIVO Athletici Club, znalazła obecnie epilog. FIF orzekła, że Borosa należy traktować jako amatora. Obecnie Borosz era na Śląsku, ma jednak wrócić do Hakoahu.

DR. HILL święty hokeista kanadyjski w karykaturze.

kości żeńskiej ŁKS zwyciężył WKS w stosunku 12:6 (4:6).

Najciekawszy mecz dnia, koszykówki żeńskiej między Triumfem a AZS-em poznańskim zakończył się po grze niezwykle ostrej zwycięstwem gospodarzy w stosunku 16:15. Goście zaimponowali kondycją fizyczną, nie pokazali stylowej gry i zawiedli pod względem strzelawym.

W drugim dniu turnieju, w meczu siatkówki żeńskiej ŁKS odnosi ładne zwycięstwo nad Triumfem 30:16 (15:6).

Mecz hokejowy pomiędzy reprezentacją szkół średnich w Warszawie z ŁKS-em odbył się w Łodzi i zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 2:0 (0:0, 1:0, 1:0).

Mecz piłkarski Łódź — Lwów został zamieniony, gdyż jest dla obu miast mało atrakcyjny i przynosi deficyt.

Łódźki Okr. Zw. Piłki Nożnej zarezerwował sześć następujących terminów: 10 maja, 7 czerwca, 5 lipca, 12 lipca, 20 września, 26 października.

Szabados i Barna, mistrzowie świata w ping-pongu, gościć beda w Łodzi i w innych miastach Polski w drugiej połowie marca.

Głośna przed rokiem sprawa Borosa, gracza łódzkiego Hakoahu, który przybył z Węgier, gdzie grał w zawodowej drużynie VIVO Athletici Club, znalazła obecnie epilog. FIF orzekła, że Borosa należy traktować jako amatora.

DR. HILL święty hokeista kanadyjski w karykaturze.

## Wielkie święto narciarstwa



Oberhof święcił prawdziwy triumf. Wielotysięczne tłumy widzów, doborowa stawka najlepszych zawodników świata, piękne położenie wśród oszronionych lasów świerkowych złożyły się na całość imponującą

## Asy hokejowe według opinii prezesa Łoicę

Łoick, prezydent ligi hokejowej podaje ułożoną przez siebie listę najlepszych graczy, biorących udział w Krynickim turnieju hokejowym.

Wśród bramkarzy na pierwszym miejscu stawia p. Łoick Puttee (Kanada), dalej: 2 miejsce Fraser (U. S. A.), 3 Sucksdorff (Szwecja), 4 Stogowski (Polska), 5 Peka (Czechy), 6 Weiss (Austria), 7 Gardner (Anglia), 8 Monostori (Węgry), 9 Tournier (Francja) i 10 Danielopol (Rumunia).

Wśród graczy: 1 Watson (Kan.), 2 Andersen (Am.), 3 Malecek (Czech.), 4 Johansson (Szw.), 5 Demmer (Aust.), 6 Kryger (P.), 7 Minder (Weg.), 8 Magwood (Ang.) i 9 Botez (Rum.).

Międzynarodowe zawody w jeździe szybkiej na lodzie odbyły się w Helsingforsie.

Bieg 500 mtr. wygrał Lindberg (Finlandja) w czasie 46,1 przed Van der Scheerem (Holandia) 46,4 i Helanderem (Fin.). W biegu 1500 mtr. zwyciężył Van der Scheer (2:31,9) przed Skutnabbem (Fin.) i Riedlem (Austria) 5,000 mtr. wygrał Pietilä (Fin.) w czasie 9:1,72 bijąc Skutnabba (Fin.) i Alerejeffa (Fin.).

Sensacja zawodów był start Japończyka Isihara, który zajął na 500 mtr. czwarte miejsce w czasie 46,6.

Mistrzostwa narciarskie Finlandji

Griselle pokonał Pistullę w Hamburgu. Pistulla przeważał nieznacznie przez 7 rund, w ósmej został jednak wyrzucony potężnym uderzeniem za sznur i przegrał przez nokaut.

Hans Schönrath, ex-mistrz Niemiec w wadze ciężkiej, został pokonany w Berlinie przez Szweda Petersena na punkty.

Gene Tunney, były bokserki mistrz świata w wadze ciężkiej, został wybrany na szeryfa w mieście Danburg



OSIEMNASTOLETNI FENOMEN Szwed, Wikzell, piąty w 50-ście w Oberhofie, najmłodszy z zawodników



NAJLEPSI ŁYZWIARZE NIEMIEC Mistrz Berlina Barva, zdobył mistrzostwo Niemiec, bijąc Sandtera. Na zdjęciu: obaj łyżwiarze podczas biegu 10 km.

## Mistrzostwa świata na stołach pingpongowych zdobywają Węgrzy

Mistrzostwa ping-pongowe świata stały już zakończone.

W uzupełnienie podanych dotychczas wyników, podajemy ostateczne rezultaty spotkań w grze pojedynczej panów i pań oraz w grze mieszanej.

W finale gry pojedynczej pań zwycięstwo odniosła Węgierka Medyansky, bijąc Czeszkę Roster-Müller 21:9, 16:21, 21:11 i 21:13. Madarynski zdobyła mistrzostwo poraż 5-ty.

Grę mieszana przyniosła zwycięstwo parze węgierskiej Szabados — Medyansky nad swymi rodakami Barna — Sipos w stosunku 21:13, 21:18, 16:21 i 21:18. Barna był w tej grze lepszy od swego pogromcy Szabadosa.

Półfinały gry pojedynczej panów przyniosły zwycięstwo Szabadosowi (Węgry) nad Kovacssem (W.) w stosunku 21:16, 19:21 i 21:14, oraz ciężką walkę Barny (W.) z Niemcem Madja-

rogou. Barna z ogromnym trudem uporał się ze swoim przeciwnikiem, zwyciężając w pięciu partiach 10:21, 16:21, 21:8, 21:16 i 21:13.

W finale Szabados pokonał niespodziewanie Barnę 21:13, 21:14 i 24:22. Barna grał grubo poniżej swojej normalnej formy.

Mistrzostwo zdobył wice Szabados przed Barną, Madjarogou i Kovacssem. Na tem zakończyły się mistrzostwa, przynosząc pełny triumf ping-pongistom węgierskim, którzy zdobyli wszystkie 6 tytułów.

Międzynarodowe spotkanie w ping-pongu Węgry — Anglia, zakończyło się zwycięstwem Węgrów w stosunku 16:5. Sensacją meczu była porażka mistrza świata Szabadosa, który uległ Bullsowi (Węgry) nad Kovacssem (W.) w czterech partiach 21:19, 11:21, 10:21 i 14:21.



NOWI MISTRZOWIE ŚWIATA Niemiecki bobslej pod dowództwem kpt. Zahna.

## List z Urugwaju W stolicy mistrzów piłkarskich świata

Montevideo, w lutym.

Gdy wysiadłem z okrętu i po przebyciu dzielnicy portowej do stałem się w obręb właściwego Montevideo, poczułem wątpliwość, czyżby to doprawdy była ta wielka stolica światowego futbolu? Czy możliwe, aby to piękne miasto ogrodów i rozkosznych plaż rzeczywiście dało sfynnych na świat cały zwycięzców z Colombes i Amsterdamu?

Montevideo, to jakby czarująca kolebka lenistwa, rajski zakątek ziemi, którego mieszkańcy plawią się w słońcu i morzu.

Wybrałem się na zawody o mistrzostwo, w których brały udział drużyny, zajmujące końcowe miejsca w tegorocznej tabeli I ligi.

Wchodzę na trybuny...

Niema meczu o mistrzostwo, który nie rozpocząłby się w najlepszym wypadku z półgodzinnym opóźnieniem, po uwzględnieniu uznanego kwadransu akademickiego. Gdy gracze raczą się już ukazać, liczni ich zwolennicy uważają za swój święty obowiązek otoczyć ich i po mentorsku klepać po ramieniu.

Śmieszność czegoś podobnego jeszcze bardziej się uwydatni, gdy wyjaśnię, że wykonawcami tej całopalnej ceremonii są osoby t. zw. poważne i zajmujące nawet w tutejszym życiu społecznym wysokie stanowiska.

Pozatem naiwne i małostkowe zachowanie się graczy i publiczności, ich asystowanie przy uprzątaniu „trupów” z pola walki, stosunek sędziego do wypadków, rozgrywających się doko-

ła niego, jego familijność i rozmowy z graczami i publicznością, jak również graczy z publicznością podczas zawodów, dają w sumie tę swoista atmosferę, która nawet w Montevideo pachnie prowincją.

Sama gra, którą drużyny urugwajskie produkują na gorącym terenie południowym, była nawet dla mnie prawdziwą rewelacją.

Najlepsza jedenastka wybrańców polskich byłaby się zupeł-

nie zatraciła na tutejszym gruncie. Mecz futbolowy w Montevideo, to istne niemal misterjum. Jest ono proste, bez zbędnych akcesoriów, z udziałem 22 kapłanów - graczy, 1 arcykapłana-sędziego i całej olbrzymiej rzeszy, wyrażającej się w tysiącach rozpalonych ogniem namietności widzów.

Gracz każdy — jeśli chce być graczem — musi wiedzieć, że nie gra sam, że z nim razem gra cała publiczność, która w tę grę

zawsze wnosi swój południowy temperament, kolosalny zapal ludzi, którzy w całych 100 procentach potrafią skupić się przy jednym celu i żądać od graczy tego samego.

Mecze tutejsze odbywają się w zawrotnym wprost tempie, które im bliżej końca meczu nie tylko nie słabnie, ale wprost przeciwnie — potęguje się, gdyż doping publiczności wtedy właśnie dochodzi do zenitu.

Ale nie tylko na tych walorach opiera się futbol tutejszy.

Urugwajczy pod względem techniki nie ustępują nikomu na świecie. Zachodzi tylko ta różnica nakorzyć mistrzów świata, że potrafili połączyć swą technikę z niebywałą szybkością. I w tem właśnie kryje się tajemnica wielkiego powodzenia futbolu urugwajskiego.

Są jednak i tutaj pewne dysonanse, wypływające z charakteru tych dzieci Południa.

Najważniejszą taką cechą jest ostrość, może nawet trochę nadmierna, powodująca liczne zderzenia i kontuzje.

Trzeba jednak dodać, iż niema tutaj mowy o tem, by I. „szedł” na przeciwnika. Urugwajczycy wogóle nie uciekają się do złośliwych fauli. Jak przy stało na mistrzów świata, brzydzą się takimi metodami walki.

Inna sprawa, że ich kolosalny temperament znajduje ujście po meczu, niekiedy nawet jeszcze przy opuszczaniu boiska. Nosi to nazwę likwidacji rachunków. I odrazu potem do następnego meczu: Kochajmy się!

R. F.



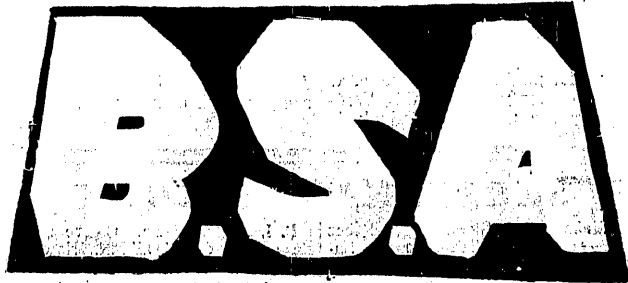
BIRGER RUUD najlepszy skoczek świata szybuje w powietrzu.

## Najlepsze kluby Anglii w walce o puchar i mistrzostwo ligi

Największe piśmo angielskie sportowe „Athletic News” podaje ciekawą punktację, która ma wreszcie rozstrzygnąć pytanie, który z klubów angielskich zasługuje na miano najlepszej jedenastki piłkarskiej. Za zdobywie pierwszego miejsca w mistrzostwie ligi „Athletic News” — daje 3 punkty, za drugie miejsce — 1 punkt. W identyczny sposób 3 punkty otrzymuje zdobywca pucharu, a 1 punkt — klub, który odpadł dopiero w finale. Wyniki przeprowadzonych obliczeń daje nam umieszczona poniżej tabelka.

| Kluby             | LIGA       |            | PUHAR      |            | Ogółem punktów |
|-------------------|------------|------------|------------|------------|----------------|
|                   | zwycięstwa | II miejsca | zwycięstwa | II miejsca |                |
| Aston Villa       | 6          | 6          | 6          | 2          | 44             |
| Blackburn Rovers  | 2          | 0          | 6          | 1          | 25             |
| Newcastle United  | 4          | 0          | 2          | 4          | 22             |
| Everton           | 3          | 6          | 1          | 3          | 21             |
| Sunderland        | 5          | 4          | 0          | 1          | 20             |
| Wednesday         | 4          | 0          | 2          | 1          | 19             |
| Sheffield United  | 1          | 2          | 4          | 1          | 18             |
| Huddersfield Town | 3          | 2          | 1          | 3          | 17             |
| Preston North End | 2          | 4          | 1          | 2          | 15             |
| Liverpool         | 4          | 2          | 0          | 1          | 15             |

## Niezawodny Motocykl Angielski



Wyłączna Sprzedaż na Warszawę i woj. Wschodnie

Biuro techniczne Andrzej PRZEWORSKI i S-ka  
Warszawa, ul. Czackiego 16, tel. 714-94



BIEGACZE WALCZA Z KOLARZAMI i to z powodzeniem. Na przeszkodach zdobyli oni tak wielką przewagę, że statowo rumaki musiały im ulec.

Prenumerata kwartalna zł. 7. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 m/m. szerokości szpalty red. w tekście zł. 0.80, poza tekstem zł. 0.40.

Redakcja: Administracja i Drukarnia „Prasa Polska”, S. A., Warszawa, Marszałkowska 3/5/7. Centrala: Tel. „Prasa Polska” Nr. 8 — 02 — 40. — Konto w P. K. O. Nr. 131-20.

Filje: Marszałkowska 118. tel. 693-97, Jasna 10, tel. 693-72.

Redaktor przyjmuje we wtorki, czwartki i piątki od 12 — 2.

Redaktor naczelny: KAZIMIERZ WIERZYŃSKI

Redaktor odpowiedzialny: MARJAN STRZELECKI